

# Sacewicz, Karol

---

"SB na tropach Solidarności  
(działania MO i SB w latach  
1980-1990 przeciwko opozycji  
Regionu Warmińsko-Mazurskiego na  
podstawie dokumentów  
zgromadzonych w Archiwum  
Instytutu Pamięci Narodowej Oddział  
w Białymstoku", Anna  
Górska-Klepacka, Olsztyn 2007 :  
[recenzja]

---

Komunikaty Mazursko-Warmińskie 2, 230-233

---

2008

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

do końca zbadanych. Publikacja stanowi zatem ciekawe źródło informacji na temat obyczajów żywnościowych tak na dworze biskupim, jak i pod strzechą mazurskiego chłopca. Dodatkowo wzbogacona tekstami o tematyce podróżniczej daje czytelnikowi szerszą perspektywę spojrzenia na gusty kulinarne dawnych Europejczyków.

Marcin Wakar (Olsztyn)

**Anna Górską-Klepacka, *SB na tropach Solidarności (działania MO i SB w latach 1980–1990 przeciwko opozycji Regionu Warmińsko-Mazurskiego na podstawie dokumentów zgromadzonych w Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Białymstoku*, Wyd. Stowarzyszenie „Pro Patria”, Olsztyn 2007, ss. 388.**

Badania nad działalnością, a *de facto* nad dziejami, opozycji społeczno-politycznej lat osiemdziesiątych wobec komunistycznego reżimu w PRL w stosunkowo krótkim czasie stały się bardzo popularne i coraz bardziej pogłębione. Po 1989 r. wraz z procesem transformacji ustrojowej nowa rzeczywistość polityczna umożliwiła prowadzenie oraz publikowanie wyników badań poświęconych m.in. NSZZ „Solidarność”. Z biegiem lat pierwsze, wstępne, często pobieżne ustalenia, poruszające problematykę z perspektywy ogólnokrajowej<sup>1</sup>, wskutek badań regionalnych, a także powołania i funkcjonowania IPN zostały uszczegółowione, pogłębione, przez co możliwe stawało się poznanie faktycznych dziejów opozycji antykomunistycznej ostatniej dekady PRL oraz metod i form jej zwalczania przez komunistyczne służby bezpieczeństwa<sup>2</sup>.

Na tle coraz bardziej widocznej tendencji regionalizacji badań nad działalnością „Solidarności” stosunkowo skromnie przedstawia się Region Warmińsko-Mazurski, wciąż oczekujący na pełnowartościową, opartą na dokładnej kwerendzie archiwalnej i krytycznej analizie źródła pracy historycznej, zarówno monografię, jak i wydawnictwa źródłowe<sup>3</sup>. Z tego też powodu wyjątkowo potrzebna i ważna wydała mi się pozycja, która pod koniec 2007 r. pojawiła się w ofercie wydawniczej, a mianowicie praca Anny Górskiej-Klepackiej. Niestety, jej lektura zdecydowanie przyćmiła pierwsze hurraoptymistyczne nastawienie.

<sup>1</sup> Zob. M. Pernal, J. Skórcecki, *Kalendarium Solidarności: 1980–1989*, Warszawa 1990.

<sup>2</sup> Zob. W. Polak, *Najtrudniejsze egzaminy. Niezależne Zrzeszenie Studentów Uniwersytetu Mikołaja Kopernika na tle wydarzeń w kraju i regionie (1980–1982)*, Toruń 2001; idem, *Czas ludzi niepokornych. Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność” i inne ugrupowania niezależne w Toruniu i Regionie Toruńskim (13 XII 1981–4 VI 1989)*, Toruń 2003; A. Kazański, „Solidarność” w Stoczni Gdańskiej: grudzień 1981 – sierpień 1988, Gdańsk 2004; A. Gliksman, *Solidarność Małopolska: kalendarium 1980–2005*, Kraków 2005; E. Wilkowski, *Solidarność na ziemi chełmskiej w latach 1980–1989*, Chełm 2005; J. R. Sielezin, „Solidarność” jeleniogórska w latach 1980–2005, Jelenia Góra 2005; S. Fryc, *Między sierpniem a grudniem: NSZZ „Solidarność” na Podkarpaciu 1980–1981*, Krosno 2006; *Między sierpniem a grudniem: „Solidarność” w Krakowie i Małopolsce w latach 1980–1981*, pod red. T. Gąsowskiego, Kraków 2006; „Solidarność” Małopolska 1980–1981: wybór dokumentów, wstęp, wybór i oprac. M. Orski, A. Roliński, E. Zając, Kraków 2006; G. Majchrzak, *Z dziejów „Tygodnika Solidarność”*. Rozpracowanie „Tygodnika Solidarność” przez Służbę Bezpieczeństwa 1980–1982, Warszawa 2007; *Agentura w akcji*, pod red. F. Musiał, J. Szarek, Kraków 2007; *Kryptonim „Ośmiornica”. Służba Bezpieczeństwa wobec Rzeszowskiego Oddziału Solidarności Walczącej 1982–1990*, wybór i oprac. J. Borowiec, Warszawa – Rzeszów 2008.

<sup>3</sup> Do chwili obecnej ukazało się kilka pozycji, przede wszystkim jest to literatura wspomnieniowa lub też kalendaria: *Internowani w Iławie (1981–1982)*, oprac. W. Kałudziński, Olsztyn 2006; *Kwidzyn. W niewoli brata mego... Stan wojenny. Wspomnienia. Refleksje. Oceny*, oprac. B. K. Gołąb, W. Kałudziński, Olsztyn 2005; T. Ruzikowski, *Mazowsze, Warmia i Mazury*, w: *Stan wojenny w Polsce 1981–1983*, pod red. A. Dudka, Warszawa 2003; Z. Złakowski, „Solidarność” olsztyńska w latach 1980–1981. Próba zestawienia faktów, Olsztyn 2000; idem, „Solidarność” olsztyńska w stanie wojennym i w latach następnym (1981–1989), Olsztyn 2001; idem, *W olsztyńskim bez przelomu*, Olsztyn 1992.

Omawiana rozprawa poza oczywistym wstępem, zakończeniem, wykazem skrótów oraz bibliografią składa się z aż siedmiu rozdziałów i czterech aneksów. Rozdziałom nadano układ problemowo-chronologiczny, w większości (oprócz rozdziału pierwszego pt. „Ślady oporu przed narodzinami «Solidarności» oraz drugim „Rozpracować NSZZ «Solidarność» Regionu Warmińsko-Mazurskiego”) wynikający ze specyfiki materiałów operacyjnych proveniencji SB. Rozdział pierwszy ukazuje funkcjonowanie opozycji przed sierpniem 1980 r., następny zaś omawia narodziny i początki „Solidarności” na Warmii i Mazurach, jak również pierwsze usiłowania SB rozpracowania oraz inwigilacji regionalnych struktur związkowych. Nie wiedzieć czemu, autorka zawęża omawianą problematykę jedynie do dwóch ośrodków miejskich prezentowanego regionu, tj. do Olsztyna i Lidzbarka Warmińskiego, nie podając przy tym żadnych merytorycznych wyjaśnień takiego stanu rzeczy. Powstaje więc uzasadnione pytanie: Czy zdaniem autorki w Dobrym Mieście, Kętrzynie czy też w Elku nie było żadnych „śladów oporu” społecznego, czy też miasta te w latach osiemdziesiątych znajdowały się poza obszarem województwa olsztyńskiego, nie były więc objęte strukturami Regionu Warmińsko-Mazurskiego „Solidarności”?

Kolejne rozdziały, m.in. trzeci, czwarty oraz piąty, o czym już była mowa, stanowią odzwierciedlenie materiałów SB-owskiej proveniencji. Autorka poświęciła je sprawom operacyjnego prowadzenia, operacyjnego rozpracowania i ewidencjonowania, jak również sprawom obiektywnym bezpośrednio dotyczącym NSZZ „Solidarność” Regionu Warmińsko-Mazurskiego. Rozdział szósty pt. „Solidarność w podziemiu” przedstawia funkcjonowanie związku po jego delegalizacji oraz usiłowania SB i MO rozbicia jego konspiracyjnych struktur i prześladowania jego działaczy. W ostatnim, siódmym, rozdziale pracy Autorka zamieściła spis pseudonimów Tajnych Współpracowników SB z jednoczesnym wskazaniem obszaru ich działalności oraz kryptonimu akcji, w ramach której byli wykorzystywani operacyjnie.

Niniejszy tekst nie aspiruje do bycia *sensu stricte* recenzją, a jedynie obszerniejszym omówieniem, w którym jego autor uznał za konieczne wskazanie pozytywów i mankamentów prezentowanej pracy, przy czym, o czym warto pamiętać – zawsze łatwiej jest krytykować. Niestety, autorka w pewnym stopniu mi to ułatwiła.

Pierwsze zastrzeżenie dotyczy już kwestii tytułu. Autorka, określając zakres przedmiotowy swojej rozprawy wskazała i na „Solidarność” i na zbiór szerszy, tj. „opozycję Regionu Warmińsko-Mazurskiego”. We wprowadzeniu daremnie szukać jakichkolwiek słów sprecyzowania, czy praca poświęcona jest li tylko działaniom SB oraz MO przeciwko strukturom regionalnym NSZZ „Solidarność”, czy znacznie szerzej traktowanej miejscowej, antyreżimowej opozycji. Przy czym, tytułem przypomnienia bądź uzmysłowienia autorce – pomiędzy tymi dwoma podmiotami nie można jednoznacznie postawić znaku równości, gdyż „Solidarność” była największym, ale niejedynym ingredientem szerszego ruchu opozycyjnego, w którym obok niej funkcjonowało m.in. NZS czy KPN. Tym samym już w odniesieniu do samego tytułu pojawił się znak zapytania – o czym i w ogóle o kim jest omawiana praca.

Pewne zastanowienie i jednocześnie zdziwienie – jako u historyka – budzą u mnie także słowa autorki zawarte we wprowadzeniu, określające celowość napisania i opublikowania rzeczonyj rozprawy. Czytamy zatem: „Celem Autorki było i jest nadal przedstawić rzeczywistość taką, jaką ona była lub jaką utrwaliły ją organa funkcjonujące w tamtym okresie w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (PRL)”<sup>4</sup>. Tak sformułowane stanowisko rodzi pytanie w ogóle o sens badań historycz-

---

<sup>4</sup> A. Górka-Klepacka, *SB na tropach Solidarności (działania MO i SB w latach 1980–1990 przeciwko opozycji Regionu Warmińsko-Mazurskiego na podstawie dokumentów zgromadzonych w Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Białymstoku)*, Olsztyn 2007, s. 11.

nych. Bowiern, przyjmując nawet, że celem omawianej pracy było odtworzenie stanu wiedzy SB o strukturach opozycyjnych, to czy zwalnia to autora, ba, jakiegokolwiek badacza dziejów, od weryfikacji tego stanu wiedzy? Śmiem twierdzić, że nie, gdyż podstawowym warsztatowym zadaniem każdego historyka jest dążenie do odtworzenia prawdy historycznej (w takim zakresie, na jaki pozwalają wszelkie instrumenty badawcze dostępne historykowi, m.in. materiał źródłowy), a nie do jednokierunkowego, niemalże bezkrytycznego ujęcia problemu. I w tym miejscu stajemy przed najpoważniejszym zarzutem kierowanym pod adresem autorki, a mianowicie brakiem jakiegokolwiek weryfikacji, chociażby w oparciu o relacje żyjących działaczy opozycji, dokumentacji wytworzonej podczas działań operacyjnych prowadzonych przez SB i MO. Materiał ten cytowany obszernie na łamach rzeczony rozprawy stał się, niestety, jedynym, niepoddanym żadnej krytycznej analizie źródłowej, obiektywnym poznawczym. Tym samym otrzymaliśmy produkt ujmujący przedmiot badań w sposób subiektywny, w wielu aspektach daleki od prawdy.

Niewątpliwie obok znacznego materiału źródłowego zawartego w publikacji, a pochodzącego z zasobów archiwalnych IPN w Białymstoku, wartość poznawczą oraz badawczą pracy wzbogaciłyby dokumenty, chociażby proveniencji PZPR znajdujące się w zasobach APO w Olsztynie, czy też archiwalia z olsztyńskiej Delegatury IPN. Autorka sama we wprowadzeniu<sup>5</sup> przyznała się do tej słabości, wskazując jedynie na kilkunastogodzinną kwerendę w olsztyńskim archiwum, której *de facto* żadnych śladów w tekście lub w przypisach w omawianej rozprawie czytelnik nie znajdzie. Przykład ten stanowi dowód na to, że przed zakończeniem heurystyki, podjęciem próby dotarcia i zapoznania się przynajmniej z większością materiałów źródłowych, wykraczających poza jednego wytwórcę (w tym wypadku SB) i jedno archiwum (zwłaszcza że materiał badawczy jest rozproszony w kilku instytucjach archiwalno-naukowych), nie należy publikować wyników badań, gdyż nie gwarantują one w żadnym wypadku możliwości dotarcia do prawdy o minionych wydarzeniach. Chyba że pisze się i wydaje się książkę dla książki...

Zupełnie niezrozumiale merytorycznie, a przede wszystkim tematycznie nieuzasadnione było zamieszczenie w pracy jako „Aneks I”<sup>6</sup> informacji na temat Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego (PRON) i innych organizacji, np. Stronnictwa Demokratycznego, Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego. Mimo że autorka określiła PRON mianem „fasadowej organizacji”<sup>7</sup>, to zdaje się nie dostrzegać, czym faktycznie była i jaką rolę odgrywała powołana przez reżim komunistyczny rzeczona inicjatywa polityczno-społeczna. Rodzą się więc pytania: Czy zdaniem autorki była to opozycja? W jaki sposób „Aneks I” koreluje z tematem pracy? Dział aneksów nie jest bowiem workiem, do którego autor bez żadnej spójności tematycznej wkłada wszelkie ciekawostki znalezione w trakcie kwerend archiwalnych.

Skoro już zacząłem o aneksach, to kontynuując, merytorycznie ciekawy i jednocześnie warsztatowo zastanawiający jest „Aneks III” zawierający „Wykaz sygnatur poddanych kwerendzie w AIPN Bi”. Czy jest to rozszerzenie bibliografii, czy też, wobec braku archiwaliów chociażby z APO, próba ukazania rozmiarów kwerendy w białostockim IPN? Czy nie lepiej, a przede wszystkim poprawniej byłoby zamieszczone w aneksie sygnatury – pod warunkiem faktycznego wykorzystania ich w omawianej pracy – zapisać w bibliografii, tym bardziej że autorka w swoim założeniu oddawała czytelnikowi do ręki monografię, a nie inwentarz archiwalny?

O wiele bardziej potrzebny okazał się „Aneks IV”, tj. „Fragmentaryczna struktura i obsada stanowisk w aparacie bezpieczeństwa Regionu Warmińsko-Mazurskiego w latach 80-tych XX

<sup>5</sup> Ibidem, s. 11.

<sup>6</sup> Ibidem, ss. 330–334.

<sup>7</sup> Ibidem, s. 330.

wieku”. Niemniej jednak i w tym wypadku pojawiają się znaczące wątpliwości, które skłaniać muszą do zadania autorce pewnych pytań: Czy aparat bezpieczeństwa podzielony był na regiony i czy istniał w nim Region Warmińsko-Mazurski, czy też jednostką terenową SB były województwa, w tym województwo olsztyńskie? Śmiem twierdzić, że to nie struktura terenowa SB, ale NZZZ „Solidarność” składała się m.in. z regionów. Ponadto niezrozumiałe jest, dlaczego autorka zamieszcza jedynie fragmentaryczną strukturę, a nie całościową? Tym bardziej że nie zostały wskazane jednoznaczne, merytoryczne kryteria<sup>8</sup>, jakie powodowały fakt ujęcia bądź też nie danego funkcjonariusza w aneksie.

Zastrzeżenia budzi także konstrukcja skromnej bibliografii, a właściwie jej brak. Autorka – absolwent historii – na jednym poziomie klasyfikuje opublikowane dokumenty, opracowania, literaturę wspomnieniową oraz strony internetowe. Od mankamentów, potknięć różnego gatunku nie jest wolny także dział skrótów. Kilka przykładów: „ODA” przez autorkę została rozszyfrowana jako Ośrodek Duszpasterstwa Akademickiego, podczas gdy skrót ten oznacza Olsztyńskie Duszpasterstwo Akademickie; skrótem Archiwum Państwowego w Olsztynie jest „APO”, a nie jak sugeruje autorka „APwO”; także niezrozumiałe jest rozwinięcie skrótu „ART” jako Akademia Rolniczo Techniczna w Olsztynie skoro skrót składa się z trzech liter bez wskazania miejscowości; ponadto nie został rozwinięty „tajemniczy” skrót „WUT”.

Na marginesie jeszcze jedna uwaga. Poprawie winien ulec także zapis przypisów, w których obok skrótów pełnych tytułów autorka, nie wiedząc czemu, stosowała równocześnie zapis „op. cit.” Ponadto szkoda, że w monografii poświęconej tak istotnej problematyce ograniczono się jedynie do odsyłaczy bibliograficznych i próżno szukać w niej jakichkolwiek przypisów polemicznych.

Reasumując, praca Anny Górskiej-Klepackiej, poświęcona bardzo ciekawemu i trudnemu tematowi, została napisana językiem poprawnym, niemniej jednak jest ona, niestety, obciążona poważnym багаżem uchybień, zarówno natury warsztatowej, jak i merytorycznej, począwszy od zdefiniowania tematu i celu badawczego rozprawy po formę przeanalizowania zagadnienia, i to formę bezkrytyczną oraz bezre ekcyjną. W efekcie czytelnik otrzymał do ręki produkt pośredni pomiędzy monografią a inwentarzem archiwalnym lub też zbiorem licznych cytatów, wypisów z materiałów operacyjnych SB. Produkt, który w obu tych przypadkach jest po prostu niedopracowany i może powodować, zwłaszcza u młodego czytelnika czy też adepta historii, pojmowanie minionych wydarzeń z jednej tylko perspektywy, tj. SB.

Można wiele czasu poświęcić na kwerendę archiwalną, poznawanie literatury przedmiotu i edytorskie prace nad publikowanym tekstem, niemniej jednak błędy warsztatowe oraz merytoryczne mogą cały ten wysiłek, ogrom poświęconego czasu pogrążyć i wpłynąć na ogólną ocenę danej rozprawy. Tak też, moim skromnym zdaniem, stało się z pracą *SB na tropach Solidarności. De facto* jednoarchiwalna heurystyka, bezkrytyczne – godzące w zasady warsztatu historyka – oparcie się na jednostronnym materiale źródłowym to najpoważniejsze błędy, z którymi autorka w przyszłych swoich pracach powinna się uporać, tym bardziej że – jak informuje nas notka biograficzna na okładce książki – w przygotowaniu znajduje się dysertacja doktorska poświęcona „*Solidarności*” *Regionu Warmińsko-Mazurskiego*. Szkoda byłoby, aby podobne potknięcia zaprzepaściły wieloletnią pracę badawczą, zwłaszcza nad tak ciekawym i wciąż [!] oczekującym rzetelnego potraktowania tematem, jak działalność opozycji na Warmii i Mazurach w latach osiemdziesiątych minionego stulecia.

Karol Sacewicz (Olsztyn)

<sup>8</sup> Ibidem, s. 353.